

CHRYSTUS DROGĄ, PRAWDĄ I ŻYCIEM CZŁOWIEKA W MYŚLI TEOLOGICZNEJ ŚW. KLARY Z ASYŻU

Tekst: — I. Ograniczenia i wielkość człowieka. — II. Bóg w centrum ludzkiego istnienia. — III. Chrystus „drogą” chrześcijańskiej nadziei człowieka. — IV. Idea Bożej kontemplacji. — V. Wiara jako odpowiedź człowieka na miłość Boga. — Zusammenfassung.

Odkrywając Boga w swoich pismach Klara przekonuje, że Bóg wymyka się uwadze człowieka, gdy ten ujmuje Go tylko w ramach swoich własnych spostrzeżeń i pragnień¹. Horyzonty bowiem Bożego istnienia i działania są tak rozległe, że człowiek nie zdoła Boga nie tylko nie zrozumieć, ale nawet nie podola z samym sobą w realizacji tkwiącego w nim Bożego powołania do świętości. Dlatego Klara inicjuje w człowieku ożywienie motywu poszukiwania Boga i znalezione go przyjęcie Go wraz z całą Jego *pełnią życia*².

Ciągle aktualnym staje się dla Klary udzielanie odpowiedzi na pytanie zapisane przez psalmistę w Ps 42,4: *Gdzie jest twój Bóg?* Owe zapytanie jest dla niej istotną troską o trwanie w ścisłej więzi z Dawcą Życia, który ożywia „obumierającego” w grzechu człowieka³. Tak, więc myśli Klary zakorzeniają się w przyczynę i istotę egzystencji, co znajduje swoje odniesienie w konieczności wkomponowania ludzkiego życia w Prawdę chrześcijańskiej wiary. Ta Prawda opiera się na Objawieniu, które Bóg dokonał poprzez Tajemnicę zbawczą w posłanym na świat Jezusie. *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat*⁴. Tak więc objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie jest niezwykle i jedyne w swym wymiarze. Bóg dał człowiekowi w Jezusie wszystko, czego ktoś inny mu dać nie jest w stanie.

Dla Klary Chrystus jest Prawdą człowieka, która przenika granice ludzkiej wyobraźni. Zatem Bóg, który jest wszechmogący, w rozumieniu Klary tak wkomponowuje się w świadomość człowieka, że ten nie może zapomnieć, że

¹ G.B. Montorsi, Chiara d'Assisi, – maestra di vita, Padova 1997.

² A. Markova, Das Geheimnis der Heiligkeit Klaras, CC 19(1995), s. 45–48.

³ D. Baer, Lebensgestaltung aus dem Gebet des Evangeliums bei Klara von Assisi, CC 20(1995), s. 34–43; L. Deslauriers, Die Liebe und die Freude, CC 20(1995), s. 6–7.

⁴ Hbr 1,1–2.

właśnie wszechmoc Boża urzeczywistnia się w słabości. Chrystus jako *ubogi położony w żłobie* (Łk 2,12), *ubogi żył i nagi zawisł na krzyżu*⁵. Tenże Bóg jest zarazem dla Klary największym Pięknem, które zajaśniało na krzyżu, który jako *najpiękniejszy spośród synów ludzkich* (Ps 45,3), stał się dla twego zbawienia najlichszym z ludzi, był wzgardzony, zbity, poraniony przez biczowanie (por. Mt 19,20; 27,26) *na całym ciele i zmarł wśród męczarni na krzyżu*⁶. Zatem mistyczne doświadczenie w przekonaniu Klary realizuje się we wnętrzu człowieka, w jego świadomości, we wspólnocie egzystencjalnej z Chrystusem.

I. OGRANICZENIA I WIELKOŚĆ CZŁOWIEKA

Od początku życia człowieka dostrzega Klara istniejący związek pomiędzy tajemnicą ubóstwa człowieka i grzechem. Człowiek jest wezwany do życia w harmonii z Bogiem i z bliźnim, i to potwierdza natura ludzka. Dlatego pełnia zrealizowania się człowieka ma miejsce w jego otwartości się na Boga i na bliźnich. W tak ukazanej kwestii, Klara ukazuje grzech jako zerwanie tej relacji, w której czyn staje się egocentryczny. Dlatego Klara mając tego świadomość pisze: *Napominam i zachęcam w Panu Jezusie Chrystusie, aby siostry wystrzegały się wszelkiej pychy, próżnej chwały, zazdrości, chciwości* (por. Łk 12,15), *troski i zapobiegliwości tego świata* (por. Mt 13,22; Łk 21,34), *obmowy, szemrania, niezgody i podziału*⁷.

Skutkiem odwrócenia się człowieka od Boga i od swoich bliźnich jest coraz bardziej koncentrowanie swej uwagi wyłącznie na konieczności zaspokojenia swych wszystkich pragnień i żądz. Jednak po czasie człowiek i sam dostrzega, że jego świat zamknął się jedynie w dobrach doczesnych. Klara wskazuje, że jedynie ubóstwo na miarę Jezusa może przywrócić w człowieku właściwą hierarchię wartości⁸. Dlatego tak ważne dla niej jest rozeznanie i uświadomienie, że zło jest skutkiem jedynie ludzkiej decyzji bez odniesienia się do Boga i bliźniego. Jako pierwszą przyczynę grzechu widzi Klara pychę, która w jej rozumieniu jest odmową uznania swych ograniczeń poznawczych i separowanie się od Boga jako inicjatora każdego dobra⁹. W słowach prostych, ale nad wyraz konkretnych i stanowczych, dotyka Klara istoty sensu „bycia” człowieka zranionego przez grzech. Ukazuje ona istnienie w człowieku egzystencjalnej słabości i ograniczoności ukrytej w głębi duchowych pragnień. *Nasze ciało nie jest ze spiżu, ani siły nasze nie są jak skała* (por. Hi 6,12), *przeciwnie, jesteśmy kruche i skłonne do wszelkiej słabości cielesnej*¹⁰.

⁵ Test 45; por. M. Röttiger, *Ich Klara...*, CC 20(1995), s. 10–12.

⁶ 2 L 20; por. S. De Guidi, *Per una teologia morale fondamentale sistematica secondo la storia della salvezza*, w: Corso di morale, T. Goffi, G. Piana (red.) Bologna 1983, s. 221–309.

⁷ Reg 10,6; por. L. Ronza, *Die Klausur im Orden der armen Schwestern der heiligen Klara*, CC 22(1996), s. 14–20.

⁸ A. Dziuba, *Dynamika człowieka wiary*, CT 2(1991), s. 73–83.

⁹ Tamże.

¹⁰ 3 L 38–39; por. J. Eckert, *Wesen und Funktion der Radikalismen in der Botschaft Jesu*, MThZ 24(1973), s. 301–325.

Ową słabość, zdaniem Klary, pograża jeszcze bardziej grzech i jego konsekwencje. Dlatego nawołuje ona swoje siostry, by umiały dostrzec niszczące znaczenie grzechu, a wybrały trud trwania w wierności Chrystusowi i Jego przesłaniu. *Zrozumieliście, wierzę w to mocno, że Pan obiecuje i daje królestwo niebieskie tylko ubogim* (por. Mt 5,3), *bo jeśli się kocha rzeczy doczesne, traci się owoce miłości. Nie można przecież służyć Bogu i mamonie, bo albo jednego się kocha a drugiego nienawidzi, albo jednemu się służy a drugim wzgardzi* (por. Mt 6, 24). *Wiecie, że człowiek ubrany nie może walczyć z nagim, bo łatwiej powalić na ziemię tego, kogo jest za co uchwycić, wiesz przy tym, że nie można ubiegać się o chwałę na tym świecie i królować z Chrystusem na tamym, i łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogaczowi dostać się do nieba* (por. Mt 19,24)¹¹.

Dla Klary śmierć człowieka jest przede wszystkim owocem jego własnej akceptacji niepożądanych żądz, które go niszczą. Gdy człowiek żyje jedynie samym sobą, pograża się w samym sobie i w końcu, w obliczu doświadczanych przeżyć, staje się sam dla samego siebie niewiele znaczącym. *Mylą się w tym niektórzy królowie i królowe tego świata, bo choć ich pycha dosięga nieba, a ich głowy dotykają chmur, będą w końcu zapomniani jak śmietnik*¹².

Kiedy człowiek myśli o swoich ograniczeniach, o swoich słabościach, o swoich skłonnościach i przywiązaniu do grzechu, marzy być zawsze „kimś innym”, niż w rzeczywistości sam jest¹³. Nadto w centrum swej egzystencji odnajduje on chęć i możliwość rzeczywiście bycia „kimś innym”, gdy staje w korelacji do Boga i bliźniego. W obrazie Boga najwyraźniej widnieje sposób wyjścia z granic swej ludzkiej ułomności i wraz z całą swoją zaakceptowaną osobowością wspiąć się na wyżyny duchowego życia ubogającego „ubogi świat ciała”. Zatem dopiero po przyjęciu daru Bożej egzystencji, zdaniem Klary, człowiek potrafi tak żyć, jak go do życia stworzył Bóg. Poprzez wiarę ma człowiek możliwość istnienia, którego dopełnieniem po ziemskim życiu jest niebo. Tak koegzystując z Bogiem i bliźnim otwiera się człowiek na realizację ufności, która jest uzasadnieniem każdego podejmowanego czynu.

Dla Klary wszystko, co stanowi wartość dobra, piękna, sprawiedliwości, mocy w człowieku, znajduje swoje spełnienie w Chrystusie. *Kochając Go, jesteście czystsza, dotknąwszy, staniecie się jeszcze czystsza, przyjąwszy, jesteście dziewicą. Jego potęga jest większa, szlachetność wyższa, spojrzenie piękniejsze, miłość słodsza i cały wdzięk wytworniejszy*¹⁴. Elementem, więc konsolidującym zaistnienie Bożych wartości w człowieku jest, jak bardzo wyraźnie akcentuje Klara, miłość. Ona to czyni z człowieka istotę zdolną do życia na miarę Bożego powołania do świętości. Dlatego więc tylko w miłości ludzkie doświadczenia stają się ubogaceniem natury ludzkiej i „odczytaniem” właściwego przeznaczenia. Bóg — jak pisze Klara — jest pełnią życia, która daje człowiekowi otwartemu na Niego „stabilność”

¹¹ 1 L 25–28; por. M. Röttiger, Klara von Assisi. Die Geschichte ihres Lebens, Werl/Westf. 1993, s. 96 n.

¹² 3 L 27–28.

¹³ H. Frankenmöhle, *BiKi* 3(1979), s. 90–94.

¹⁴ 1 L 8–9; por. O. Schmucki, Das kontemplative Gebet in den Schriften und in der Lenensschreibung der heiligen Klara von Assisi, *Fid* 81(1994), s. 124–138.

życia miłością przeżywaną na tym świecie. Dlatego Klara wskazuje na fakt wkomponowania się pełni swej osobowości w kontemplację tajemnicy prawdy i Bożego ubóstwa, która to pobudza do poszukiwań tego, co jako najważniejsze w życiu ludzkim i tego, co ma prowadzić do celu jakim jest Bóg i zbawienie. Tak, więc w świetle Osoby Jezusa przedstawia Klara walor realizmu życia ludzkiego, gdzie ludzka słabość zostaje przejęta przez Jezusa, by jej ponownie przywrócić wymiar świętości¹⁵.

II. BÓG W CENTRUM LUDZKIEGO ISTNIENIA

Klara jest przekonana, że między Bogiem a człowiekiem istnieje „cudowna więź” prowadząca człowieka do życia z Bogiem¹⁶. Chrystus posłany przez Boga Ojca dokonał dzieła zbawienia świata poprzez swoją mękę i śmierć na krzyżu. Owe wydarzenie zbawcze, które przenika do głębi jestestwa człowieka objawia Boga, który ukochał świat mimo jego grzechu i pojednał go na nowo ze sobą. Tę myśl akcentuje Klara w liście do Agnieszki, gdy pisze: *Bądźcie dzielną w świętej służbie rozpoczętej z gorącej tęsknoty za ubogim Ukrzyżowanym; wycierpiał On za nas wszystkich mękę krzyżową* (por. Hbr 12,2) *i wyrwał nas spod władzy księcia ciemności* (por. Kol 1,13), *który nas trzymał skutych kajdanami z powodu grzechu Adama. I tak pojednał nas* (por. 2 Kor 5,18) *z Bogiem Ojcem*¹⁷.

Objawienie Boga w Ewangelii, zdaniem Klary, dotyka istoty ludzkiego doświadczenia i zgłębienia życia z Bogiem. Sam człowiek nie jest w stanie zrozumieć swego ubóstwa, a gdy je już doświadczy, szuka jej uzasadnienia. Klara jest przekonana, że w tym kryje się dla człowieka wezwanie do poznania siebie jako „syna Adamowego”, dotkniętego grzechem pierworodnym i jego konsekwencjami. Jednak w korelacji do Boga człowiek ma możliwość rozeznac swoją rzeczywistość „bycia” w świetle aktu stwórczego na obraz i podobieństwo Boże. Człowiek jest *najbardziej godnym stworzeniem*, chociaż jest dotknięty i zraniony przez grzech¹⁸. Ale *święta więź przemiany* istniejąca między Bogiem i człowiekiem dokonuje uświęcenia natury ludzkiej i prowadzi do zbawienia. Tego nikt nie był w stanie dać człowiekowi jak tylko sam Bóg poprzez dar męki, śmierci i zmartwychwstania Swego Syna — Jezusa. *Ukrzyżowany; wycierpiał On za nas wszystkich mękę krzyżową* (por. Hbr 12,2) *i wyrwał nas spod władzy księcia ciemności* (por. Kol 1, 13), *który nas trzymał skutych kajdanami z powodu grzechu Adama. I tak pojednał nas* (por. 2 Kor 5,18) *z Bogiem Ojcem*¹⁹.

W wydarzeniu męki i śmierci Chrystusa realizuje się największa tajemnica ubóstwa Syna Bożego (ubóstwo serca i ubóstwo fizyczne). Chrystus nie wyzbył się swojej Bożej natury, lecz, *żeby stać się podobnym do ludzi i postępować jak człowiek* (por. Fil 2,6–11), zrzekł się „promieniowania” swojej Bożej chwały na

¹⁵ F. Demarsin, Klara heute, CC 19(1995), s. 26–29.

¹⁶ Por. 1 L 30.

¹⁷ 1 L 13–14; por. H. Schneider, Brief an die Berufene, CC 18(1994), s. 1–4.

¹⁸ Por. 3 L 21; H. Schneider, Das Wort Gottes in der Kontemplation im Hören auf Klara von Assisi, *OrdKor* 35(1994), s. 135–139.

¹⁹ 1 L 13–14; M.B. Umiker, Die heilige Klara von Assisi, Werl/Westf. 1987, s. 20 n.

naturę ludzką. On stał się *podobnym we wszystkim do ludzi* (Hbr 2,17) z wyjątkiem grzechu (Rz 8,3; por. 2 Kor 5,21; Hbr 4,15). Chrystus stał się *nosicielem pełni Boga*, która emanuje poprzez Niego na ludzką naturę dotkniętą przez grzech i śmierć. W rozumowaniu Klary stał się Jezus *biedny i ubogi*, by dać człowiekowi możliwość zrozumienia swego *ubóstwa i biedy* i nadać temu właściwe znaczenie zbawcze. Fakt Wcielenia i cała tajemnica zbawienia dokonanego przez Chrystusa jest dla Klary nie tylko ewenementem Bożej miłości, ale nadto zrealizowaniem „ubóstwa” przez samego Jezusa: *O, wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, przyjrzyjcie się i zobaczcie, czy jest boleść podobna do tej, co Mnie przytłacza* (Lm 1,12); *wołającemu i żałującemu się odpowiedzmy jednym głosem i jednym duchem, jak sam mówi: Stale je rozważa i wzdycha z miłości dusza moja* (Lm 3,20)²⁰.

Chrystus przyjął na siebie konsekwencje ludzkiego grzechu aż do ekstremalnego realizmu cierpienia i ofiary. W tym dostrzega Klara relację fizycznego ubóstwa w odniesieniu do ubóstwa serca. Motyw ubóstwa Jezusowego serca nie zrażającego się bólem i fizycznym cierpieniem jest dla Klary przejawem możliwości władztwa Chrystusa, które *wytryska z ubóstwa*. Tym samym zbawienie człowieka wywodzi się z upokorzenia Chrystusa. Klara pisze: *Jeśli więc tak wielki Pan zstąpił w łono Dziewicy, chciał się okazać w świecie wzgardzony, biedny i ubogi* (por. 2 Kor 8,5), *aby ludzie bardzo ubodzy i biedni, bo dotkliwie odczuwający brak pokarmu niebieskiego, stali się w Nim bogaci przez posiadanie królestwa niebieskiego*²¹.

Tajemnicę ubóstwa objawiającą się egzystencjalnie w tajemnicy zbawienia uzasadnia Klara opierając się na dostępnym wówczas przekazie Ewangelii. Potwierdza to cały szereg używanych przez nią pojęć i określeń biblijnych.

W swojej argumentacji wielkości „ubóstwa” Jezusa wskazuje Klara na sens podjętego przez Jezusa życia w ubóstwie. Dlatego to rozumiejąc decyduje się Klara sama, i zarazem zachęca swoje siostry, do *naśladowania ubogiego i pokornego Jezusa Chrystusa*²². Tym samym odkrywa swoje własne ubóstwo, słabość natury względem działania grzechu, które staje się dla niej jednocześnie motywem dokonania z pomocą łaski Bożej w sobie samej na nowo przeobrażenia i podążania drogą Bożego powołania do świętości. Do Agnieszki pisze: *Jeśli będziesz z Nim cierpieć, będziesz z Nim królować* (por. Rz 8,17; 2 Tym 2,12; *jeśli będziesz umierała z Nim na krzyżu męczeńskim* (por. 2 Tym 2, 11), *będziesz mieszkała z Nim w niebie* (por. Ps 110,3) *w chwale świętych, a imię twoje zostanie zapisane w księdze życia i będziesz sławna wśród ludzi* (Ap 3,5). *Dlatego będziesz miała wieczny udział w chwale królestwa niebieskiego zamiast rzeczy ziemskich i przemijających, w dobrach wiecznych zamiast krótkotrwałych i żyć będziesz na wieki wieków*²³.

Ubóstwo stanowi dla Klary punkt centralny jej duchowych rozważań, czego potwierdzeniem jest podjęcie przez nią działań zmierzających do rozeznania

²⁰ 4 L 25–26; por. J. Giblet, L'Alleanza di Dio con gli uomini, w: Grandi temi biblici, J. Giblet (red.), Alba 1968, s. 27–43.

²¹ 1 L 19–20; por. H. Schneider, Klara – Meisterin der Kontemplation, CC 14(1992), s. 20–27.

²² 3 L 4; T. Zwermann, Nichtsdestoweniger. Über den dritten Brief der heiligen Klara an die heilige Agnes von Prag, *WiWei* 57(1994), s. 6–20.

²³ 2 L 18–23.

i wkomponowania „ubóstwa” Jezusa w swoje dalsze życie. Tego doświadcza Klara, gdy dostrzega w Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa zbawczy charakter Jezusowego życia w „ubóstwie”. Dlatego *kłęcząc i pochylając się głęboko duszą i ciałem, powierzam wszystkim moje siostry, obecne i przyszłe, świętej matce, Kościołowi Rzymskiemu, Ojcu świętemu, [...], aby ta „mała trzódka”* (por. Łk 12,32) [...] *zachowywała zawsze święte ubóstwo*²⁴.

Dla Klary „ubóstwo” winno mieć tendencję stania się istotną cechą egzystencjalną jedności Kościoła. Domaga się tego, bowiem motyw zbawczy Kościoła i jego odpowiedzialność za przekazywaną światu wartość ewangelicznego przesłania Jezusa o królestwie Bożym. Tylko na tej drodze wierności Jezusowi istnieje dla Klary przekonywujący argument życia na miarę Jezusowego „ubóstwa”. *Przestrzegaj, czego przestrzegasz, czyni, co czynisz, i nie ustawaj* (por. Pnp 3,4), *lecz krokiem szybkim i lekkim, nie urażając stopy, żeby nie przyłgnął do niej nawet pył, podążaj bezpiecznie z radością, ochoczo i ostrożnie ścieżką szczęśliwości. Nikomu nie wierz, z nikim się nie zgadzaj, kto by cię chciał oderwać od tego postanowienia, kto by ci był zgorszeniem w drodze* (por. Rz 14,13), *abyś spełniła swoje śluby wobec Najwyższego z taką doskonałością, z jaką cię powołał Duch Pański* (por. Ps 50,14)²⁵. W tym można dostrzec przekonanie Klary o wielkiej tajemnicy życia Boga objawionego w Jezusie, czego potwierdzenie znajduje Klara u św. Pawła: *Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił*²⁶. Tak doprowadza Klara do stwierdzenia, że Bóg w Jezusie Chrystusie ubogaca człowieka poprzez Jego „ubóstwo”. Tym samym stara się Klara wskazać na wielkie oddziaływanie Boga na ludzką naturę i jego duchowe wartości²⁷.

III. CHRYSYTUS „DROGĄ” CHRZEŚCIJAŃSKIEJ NADZIEI CZŁOWIEKA

W swoim 3. liście do Agnieszki Klara *życzy radości zbawienia i wszystkiego dobrego, czego tylko można pragnąć od Dawcy zbawienia* (por. Hbr 2,10)²⁸. Objawienie Autora zbawienia (Bóg Stwórca i Zbawiciel) staje się dla niej zaistnieniem wielkiej radości. Już w ST, Bóg obecny w historii Izraela, był uznawany za źródło radości. Kontynuacją tego jest NT począwszy od radości przenikającej niezwykle wydarzenia zapisane zwłaszcza u Łukasza, jak: Zwiastowanie i pozdrowienie Maryi przez Archaniola Gabriela, nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję, Narodzenie Jezusa jako radość aniołów i pasterzy. Św. Paweł wskazuje na radość nadziei, na radość doświadczaną pokorą i cierpieniem, która jest owocem Ducha Świętego²⁹. Nie jest to jednak radość w wymiarze przemijającego entuzjazmu, lecz radość duchowa człowieka wierzącego w chwilach próby

²⁴ Test 44–47; por. H. Schneider, Klara und Klarissen im deutschsprachigen Raum. Zur 800-Jahrfeier der Geburt der heiligen Klara von Assisi 1193–1993, Furth/Landshut 1993, s. 71 n.

²⁵ 2 L 11–14.

²⁶ 2 Kor 8,9.

²⁷ E. Grau, Leben und Schriften der heiligen Klara, Werl/Westf. 1997, s. 26 n.

²⁸ 3 L 2; M. Ruth, Der Heilige Geist und die Berufung des Tausches, CC 27(1998), s. 27–30.

²⁹ Por. Gal 5,22.

i doświadczeń³⁰. Dlatego owa „doskonała radość” jest dla Klary sposobem na życie w sytuacjach trudnych i poddanych cierpieniom, a także jest wyrazem pogody ducha, który sprzyja doznaniu oznak zbawienia. W tym dostrzega Klara „drogę” chrześcijańskiej nadziei wiodącą z trudnych sytuacji życiowych ku autentycznej wolności ducha. *Naprawdę mogę się cieszyć i nikt nie może mnie takiej radości pozbawić, ponieważ osiągnęłam to* (por. Pnp 3,4), *czego pragnęłam pod niebem; widzę, bowiem, jak wsparta cudowną siłą mądrości pochodzącej od samego Boga, odnosisz niespodziewane i niewypowiedziane zwycięstwo nad przebiegłością chytrego wroga* (por. Rdz 3,1), *nad zgubną pychą natury ludzkiej i nad próżnością zwodzącą serce ludzkie*³¹.

Klara czerpie swoją radość ze źródeł Pisma św., a przede wszystkim z *odzwońcedlenia ukrytego skarbu* ewangelicznej przypowieści. *Królestwo Boże podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę*³². Dla Klary owym znalezionym i ponownie ukrytym skarbem jest pragnienie Boga³³. Dlatego jest ono dla Klary znaną odpowiedzią na potrzebę ponownego duchowego narodzenia się i postępowania drogą nowego życia już w pełni naśladowując Jezusa. To prowadzi do osiągnięcia królestwa Bożego egzystującego w czynie podjętego trudu zrealizowania Bożego powołania do świętości. Pomoc w tym dziele widzi Klara w darze Bożej łaski, która wypełnia wnętrze człowieka jako odpowiedź Boga na wezwanie człowieka. W ten sposób realizuje się królestwo Boże, które w człowieku otwartym na Boga dokonuje nadprzyrodzone przemiany w świadomości wiary człowieka. To przekonuje, że człowiek jest rzeczywiście miejscem działania Boga, nawet wtedy, gdy człowiek jest doświadczany przez żądze tego świata. Klara dostrzegając to uzasadnia, że człowiek staje się *pomocnikiem Boga*, i że jest on zdolny być podporą innym, słabszym członkom Mistycznego Ciała Chrystusa³⁴. Tym samym motywuje to człowieka do odpowiedzialności za zbawienie nie tylko samego siebie, ale i innych. Poprzez więc świadome odnajdywanie Boga jako „ukrytego skarbu” zaczyna w człowieku rozwijać się świadomość godności dziecka Bożego powołanego przez Boga do w świętości tu na ziemi i dziedziczenia szczęścia nieba w wieczności. A to jest pragnieniem każdego człowieka, by się zbawić i żyć w szczęśliwości wiecznej. Tak jak Chrystus stał się Człowiekiem i przyjął ludzką naturę, by ją Sobą ubogacić i uświęcić, tak dla każdego człowieka ludzka natura stanowi fundament, na którym buduje życie święte łaska³⁵. Dla Klary argumentem tej myśli teologicznej jest prawda o Bogu i Jego Objawieniu się w Jezusie Chrystusie. Z tego wynika dla niej, że takiego sposobu Objawienia Boga nie można separować od relacji do ludzkiej natury. Tym bardziej fakt obecności Jezusa wśród ludzi jest spotęgowany również Jego przebywaniem „we wnętrzu” ludzkiego serca. A to jest dla Klary potwierdzeniem istnienia bezgranicznej miłości Boga, która

³⁰ Por. 1 Tes 1,6 n.

³¹ 3 L 5–6; por. J. Montes, *Die Braut – Kontemplation als „Forma vitae”*, CC 30(1999), s. 21–23.

³² Mt 13,44.

³³ A. Kretzer, *Christsein in dieser Welt*, *BiKi* 4(1980), s. 130–137.

³⁴ A. Lagier, *In der Schule des Gebetes bei Klara von Assisi*, w: *Klara von Assisi*, L. Hardick (red.), Werl/Westf. 1980, s. 83 n.

³⁵ L. Oberlinner, *Identifikation mit Jesus?*, *BiKi* 3(1977), s. 76–78.

właśnie dla człowieka została ukrzyżowana i zmartwychwstała, by i człowiek mógł żyć mimo dotykających jego natury cierpień i śmierci. By móc tego doznać potrzebna jest człowiekowi odwaga wejścia na drogę duchowej *transformatio*, która prowadzi do poznania i zaakceptowania tego, co Bóg przeznaczył człowiekowi na drodze do zbawienia³⁶.

IV. IDEA BOŻEJ TRANSFORMACJI

W swoich listach Klara zachęca Agnieszkę i swoje siostry do podzielenia się swoimi duchowymi doświadczeniami: *Wpatruj się umysłem w zwierciadło wieczności, wnieś duszę do blasku chwały* (por. Hbr 1,3), *przyłóż serce do obrazu boskiej istoty* (por. Hbr 1,3) *i przez kontemplację cała się przemieniaj w obraz samego bóstwa* (por. 2 Kor 3,18), *abyś i ty odczuła to, co odczuwają przyjaciele kosztując ukrytej słodyczy, zachowanej od początku przez Boga dla tych, którzy Go miłują* (por. Ps 31,20; 1 Kor 2,9)³⁷.

W tym zaproszeniu Klary do *transformatio* wyróżnia Klara trzy etapy:

1) Na początku ma miejsce duchowy odpoczynek, kontemplacja: *Wpatruj się umysłem w zwierciadło wieczności, wnieś duszę do blasku chwały*³⁸. Łacińskie słowo *pono*, mające swoje odniesienie do francuskiego słowa *poser*, do włoskiego *collocare*, *fissare*, oznacza przymocować, utrwałać, ustalać, określać, stabilizować się. Dla Klary owe określenie oznacza poprzez kontemplację utrwalenie swego spojrzenia na Jezusie tak, by swoim życiem Go odzwierciedlać, by świadomie trwać w jednoczącym spojrzeniu miłości. Nie mówi tu Klara o kontemplacji opartej na widzialności wzrokowej, lecz bazującej na duchowych przeżyciach. W tym staje się dla Klary w realiach życia elementów człowieczeństwa, mocy wiary, koniunktury właściwie rozumianego ubóstwa, pragnienia Boga jako „skarbu ukrytego” w roli ludzkiego serca, urzeczywistnienie czynu *sprzedania wszystkiego, czego się posiada, by kupić owe pole* łaski. Klara posługuje się również dla określenia „ducha” pojęciem *mens*, które rozumuje jako interpretację dynamicznej zdolności człowieka. Zaś określenie *anima* (dusza) odpowiada u Klary sprecyzowaniu zdolności refleksyjnej człowieka.

2) *Utrwalaj swoje serce w Tym, który jest wizerunkiem Bożej istoty*³⁹. Tym wyraża Klara podjęty czyn woli i tkliwej czułości. Pojęciu *cor* (serce) nadaje ona znaczenie elementu tkliwego przywiązania się czy czułości.

3) Na końcu wkracza Klara w wymiar upodobania i radości: *Abyś i ty odczuła to, co odczuwają przyjaciele kosztując ukrytej słodyczy, zachowanej od początku przez Boga dla tych, którzy Go miłują*⁴⁰. Użyte przez Klarę pojęcie *dolcezza* (słodycz) wyraża *słodycz ukrytą*, która nie da się skonfigurować w wymiar „natychmiastowy” czy „dostrzegalny”. Owa „słodycz” ma raczej swoje odniesienie

³⁶ M. Gabriela, *Leben aus dem Geheimnis der Heiligsten Eucharistie*, CC 15(1993), s. 13–15.

³⁷ 3 L 12–14; por. F. Dima, *Klara und die Kirche*, CC 19(1995), s. 34–39.

³⁸ 3 L 12; por. M. Antoniette, *Die göttliche Tugend der Hoffnung im Leben unserer hl. Mutter Klara*, CC 18(1994), s. 10–14.

³⁹ 3 L 13.

⁴⁰ 3 L 14.

do interpretacji biblijnej, gdzie jest mowa o tym, jak Bóg karmi swój lud chlebem, który zaspakaja pragnienia wszystkich sprawiedliwych, to jest tych, którzy Go miłują⁴¹. Także Chrystus udziela „swej słodyczy”, gdy mówi: *Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie*⁴². Tak, więc dla Klary Jezus jest objawieniem największej „słodyczy” Boga⁴³.

Klara zwraca uwagę na fakt całkowitego zaangażowania się człowieka w kontemplację, wraz z całym swym jestestwem, które kształtuje człowieczeństwo: tj. zaproszenie do zatrzymania się, do „utrwalenia” spojrzenia na Chrystusa, „odpoczynku” w Chrystusie jako „zwierciadłe wieczności”, „blasku chwały”, „wizerunku Bożej istoty”. Dla Klary Syn Boży objawia Ojca, który jest „wieczny”, który jest „chwałą” i „Bożą istotą”. Tę ideę Bożej transformacji czerpie Klara z Pisma św., zwłaszcza z 2 Kor 3,18: *My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.*

Klara w swoich pismach rozwija myśl, że człowiek kontemplując „blask chwały Boga” stopniowo „wnika” w tę chwałę poddając się transformacji. W efekcie człowiek „odpoczywając w Bogu”, co sugeruje stan statycznego trwania, przyjmuje sens tajemniczego „odpoczynku” dynamicznego, w którym dokonuje się transformacja. To urzeczywistnia wizerunek Boży, którym jest Chrystus, Syn Boży, *zwierciadło wieczności*⁴⁴. Zarazem wyjaśnia to Klarze, że człowiek znajduje się także przed tajemnicą swego człowieczeństwa stworzonego na obraz i podobieństwo Boże.

V. WIARA JAKO ODPOWIEDŹ CZŁOWIEKA NA MIŁOŚĆ BOGA

Pisma Klary adresowane do Agnieszki nacechowane są wizją człowieka optymistycznego. Nadto element wiary sprawia, że ów człowiek, który zachowuje właściwe relacje względem Boga, eksponuje tym swoją największą godność wśród stworzeń. Dlatego Klara w sposób szczególny wskazuje na wiarę jako element decydujący o więzi życia człowieka z Bogiem. Im bardziej człowiek wierzy, tym bardziej otwiera się na Boga i Bóg „mieszka w nim”. *Oto wiadomo, że łaska Boża przewyższa wartością wszystko i że przez łaskę dusza wiernego człowieka jest większa od nieba, bo niebiosa ze wszystkimi stworzeniami nie mogą objąć Stwórcy (3 Krl 8,27), tylko dusza wierna jest Jego mieszkaniem i siedzibą (por. J 14,23), a to jedynie przez miłość, której pozbawieni są bezbożni. Oto wiadomo, że łaska Boża przewyższa wartością wszystko i że przez łaskę dusza wiernego człowieka jest większa od nieba, bo niebiosa ze wszystkimi stworzeniami nie mogą objąć Stwórcy (3 Krl 8, 27), tylko dusza wierna jest Jego mieszkaniem i siedzibą (por. J 14,23), a to*

⁴¹ Por. Mdr 16,20–21.

⁴² Mt 11,29 n.

⁴³ Por. Mt 12,18 n.

⁴⁴ 3 L 12; por. M. Regina, Das Gebet des Herrn in der Spiritualität der hl. Klara von Assisi, CC 20(1995), s. 26–29.

jedynie przez miłość, której pozbawieni są bezbożni. Prawda, bowiem mówi: „Kto Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca Mego i Ja będę go miłował (J 14,21), i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23)⁴⁵.

Także antropologia Klary jest zdumiewająca. Wskazuje ona, że wielkość Boga objawiająca się w Jego poniżeniu i opuszczeniu, jest dla człowieka miejscem odczytania jego prawdziwej wielkości i godności. To stanowi dla Klary fundament, na którym rozwija się wiara człowieka, którą uwarunkowują zasadnicze przymioty. Ponieważ Bóg przychodzi do człowieka, aby w nim zamieszkać z całą swoją tajemnicą, dlatego konieczna jest potrzeba zaistnienia i trwania więzi miłości między Bogiem a człowiekiem. *Prawda, bowiem mówi: „Kto Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca Mego i Ja będę go miłował (J 14, 21), i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać (J 14,23)⁴⁶. Klara cytuje również dwa fragmenty Ewangelii św. Jana: *Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie⁴⁷ oraz Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać⁴⁸.**

Klara jednoznacznie wskazuje na konieczność uwzględnienia i właściwego rozeznania doświadczeń duchowych chrześcijanina. Cały, bowiem ten proces duchowych przeobrażeń ma za cel uwzględnienie zarówno Boga jak i człowieka w wymiarze podmiotu, a nie przedmiotu. Motywem tego jest relacja miłości, która egzystuje tylko w wymiarze interpersonalnym, a nie w wartości rzeczy. Bóg, który pragnie wniknąć we wnętrze człowieka, dotyka sobą ludzkiej „intymności”, a to jest już sfera najbardziej duchowego świata człowieka. Mową rozumiejącą tę więź jest wiara.

W pismach Klary daje się zauważyć pewien wysublimowany kontrast istniejący pomiędzy „trwałością” posiadania Boga, a „słabością” posiadania dóbr przemijających ziemskiego świata. Taką relacją odmiennych wartości przedstawia Klara, aby ukazać, że największe zdobyte za życia wartości okażą się na ile są warte w momencie śmierci człowieka. Dla Klary jednoznacznie jedynie Bóg jest dobrem nieprzemijającym. *Jak więc Najświętsza chwalebna Dziewica cieleśnie Go piastowała, tak i ty, idąc Jego śladami (por. 1 P 2,21), zwłaszcza pokory i ubóstwa, możesz Go niewątpliwie zawsze piastować duchowo w czystym i dziewiczym ciele; możesz ogarnąć Tego, który i ciebie i wszystko ogarnia (por. Mdr 1,7; Kol 1,17); możesz posiadać to, co w porównaniu z każdym przemijającym posiadaniem na tym świecie będziesz posiadała trwale. Mylą się w tym niektórzy królowie i królowe tego świata, bo choć ich pycha dosięga nieba, a ich głowy dotykają chmur, będą w końcu zapomniani jak śmietnik⁴⁹.*

Użyte przez Klarę określenie *świat* ma wymiar oczywisty w sensie miejsca, w którym dokonuje się dzieło zbawienia człowieka. Kiedy Klara czyni aluzję do konkretnych sytuacji swojej epoki, myśli o tym wszystkim, co dostrzega wokół siebie: o *pewnych królach i królewnach tego świata*, o motywie ich pychy, gdy są

⁴⁵ 3 L 20–23; por. A. Prada, Im Schoss des Vaters, CC 29(1999), s. 38–41.

⁴⁶ 3 L 23.

⁴⁷ J 14,21.

⁴⁸ J 14,23.

⁴⁹ 3 L 24–28; por. A. Clare, Ein Blick auf das Charisma der hl. Klara, CC 18(1994), s. 30–33.

doprowadzeni do nicości jako śmieci⁵⁰. Ale zarazem koncentruje Klara uwagę na obecności Boga w tymże świecie. Świat, chociaż jest dotknięty przez grzech, jest światem umiłowanym przez Boga. A w centrum tego świata znajduje się stworzony przez Boga człowiek. I ta rzeczywistość świata jest rzeczywistością egzystencji człowieka. Świat, bowiem został stworzony przez Boga i jest dobry, piękny i ma sens. Jest on przecież darem Boga, stworzonym z Jego miłości: *Tak, bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*⁵¹. Dlatego też obecność chrześcijanina na tym świecie zawiera w sobie zamysł Boży. W Chrystusie, bowiem dokonało się zbawienie ludzkości. Dlatego człowiek wierzący jest „zaproszony” do niesienia sobą Chrystusa światu żyjąc w ubóstwie i pokorze. A sytuacje trudnych decyzji, rozgraniczeń, niepowodzenia, cierpienia czy oddziaływanie grzechu jest sposobnością konfrontacji zdolności człowieka w walce ze złem i sposobnością ingerencji Bożej pomocy.

Bóg jest ukryty w człowieku. Lecz, w jaki sposób? Bóg wciela się w człowieka na miarę jaką pozwala Mu on „jaśnieć” przez siebie. Klara dostrzega w tym niezwykłość objawiającego się Boga, co wyraźnie przekonywująca jest dla niej osoba Matki Bożej. *Do tej najśodszej Matki przylgnij; porodziła Ona Syna, którego niebiosy nie mogły ogarnąć* (por. 3 Krl 8,27), *a Ona zamknęła go i nosiła w swym maleńkim, świętym, dziewiczym łonie*⁵². Za przykładem Maryi wierzący także staje się miejscem obecności w nim Boga: *Jak więc Najświętsza chwalebna Dziewica cieleśnie Go piastowała, tak i ty, idąc Jego śladami* (por. 1P 2,21), *zwłaszcza pokory i ubóstwa, możesz Go niewątpliwie zawsze piastować duchowo w czystym i dziewiczym ciele; możesz ogarnąć Tego, który i ciebie i wszystko ogarnia* (por. Mdr 1,7; Kol 1,17); *możesz posiadać to, co w porównaniu z każdym przemijającym posiadaniem na tym świecie będziesz posiadała trwałe*⁵³. Co oznacza, więc dla Klary określenie „ubogi i pokorny” w tym kontekście jej listu? Pokora jest dla niej „pogodną wdzięcznością” za rzeczywistość, która jest bez względu na jej różnorodne sytuacje w sensie pozytywnym czy negatywnym. Ubóstwo zaś rozumuje Klara jako ubóstwo Jezusa, nie w sensie grzechu, którego On nie posiadał, lecz pod względem znikomości, słabości, ograniczoności, uległości cierpieniom i śmierci, które dotyczą ludzką naturę. Ubóstwo, więc i pokora są dla Klary ściśle związane z czystością: *Tak i ty, idąc Jego śladami* (por. 1 P 2,21), *zwłaszcza pokory i ubóstwa, możesz Go niewątpliwie zawsze piastować duchowo w czystym i dziewiczym ciele*⁵⁴.

Mówiąc o ciele zachowanym w czystości i dziewictwie, Klara nawiązuje do samej siebie. W naturze ludzkiej ma miejsce konflikt między tym, co jest, a tym, co się czyni. Panowanie nad samym sobą umożliwia już bardziej personalne i nacechowane prawdziwą wolnością naśladowanie Boga w dalszym życiu. *Możesz ogarnąć Tego, który i ciebie i wszystko ogarnia* (por. Mdr 1,7; Kol 1,17)⁵⁵.

⁵⁰ 3 L 27–28.

⁵¹ J 3,16.

⁵² 3 L 18–19.

⁵³ 3 L 24–26; por. M. Regina, Der Sohn Gottes wurde für uns zum Weg, CC 22(1996), s. 6–8.

⁵⁴ 3 L 25.

⁵⁵ 3 L 26; por. M.F. Hone, Klaras Gleichfrömmigkeit mit Christus nach Marian von Florenz, CC (1996), s. 37–44.

Aby znaleźć Boga i ogarnąć Go w sobie samym jest podyktowane koniecznością wejścia we własne wnętrze. Nie rozchodzi się tutaj o ucieczkę od rzeczywistości, od własnego ciała, od innych i od wszystkiego. Człowiek posiada potrzebę wniknięcia w siebie samego, by tam dokonać analizy tego, co się stanowi i tego, co się dokonało. Owe wniknięcie w swoje wnętrze stanowi, więc dla człowieka nie jakąś zapobiegliwość jedynie spełnienia swoich zamierzeń i urzeczywistnienia się, ale prowadzi do analizowania swoich zamierzeń i czynów w świetle form życia ascetycznego i mistycznego.

**CHRISTUS „DER WEG, DIE WAHRHEIT UND DAS LEBEN”
DES MENSCHEN BEI KLARA VON ASSISI**

ZUSAMMENFASSUNG

In Jesus Christus sieht Klara den armen, demütigen und aus der Liebe sterbenden Bräutigam, der gerade durch die Erniedrigung hindurch sich in seiner Liebe einlädt und in Liebe umarmt. Klara erstrebt eine mystische Vermählung mit diesem Bräutigam. Sie ist bestrebt, diese zu erreichen. Jetzt schon lebt sie in der Erwartung dieser Vermählung, mehr noch: im Klima einer schon beginnenden Vermählung. Deshalb ist für Klara der Erlöser Jesus Christus wirklich „der Weg, die Wahrheit und das Leben”, der immer dem Menschen helfen will, damit er den Himmel erreichen kann.